Cena 20 groszy A

KURIER szczeciński

ROK IX PIĄTEK 11 GRUDNIA 1953 R. NR 295 (2752)

Konferencja PAN

W dniach 11—12 grudnia 1953 r. Komitet Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk organizuje przy współudziale Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego konferencję, poświęconą zagadnieniom planowania wewnątrzzakładowego i rozrachunku gospodarczego. W ramach konferencji, która odbędzie się w gmachu PKPG, min. Mieczysław Lesz wygłosi referat pt. „Znaczenie planowania wewnątrzzakładowego i jego rozwój w przemyśle Polski Ludowej".

„Jeżeli kobiety będą więcej dbały o sklepy to będzie więcej w nich towarów i lepiej będą obsługiwać klientów"

— mówią kobiety —

aktywistki spółdzielczości samopomocowej

naszego województwa

W CAŁYM kraju odbywają się zjazdy przodujących aktywistek samorządu spółdzielczości samopomocowej oraz Ligi Kobiet, przodujących sklepowych GS-ów, pracownic PZGS-ów i członkiń Kół Gospodyń Wiejskich. Na zjazdach tych omówiono sprawy udziału kobiet w usprawnianiu pracy i dalszym rozwoju spółdzielczości zaopatrzenia.

GDY kobiety będą więcej dbały o sklepy, na pewno nasze GS-y będą lepiej zaopatrzone we wszystkie towary i sprawniej będą mogły zaspokoić potrzeby mieszkańców wsi! — mówiła Wanda Żmijewska — aktywistka Ligi Kobiet na zjeździe we Wrocławiu. Na zjeździe wskazywano, że praca sklepu GS zależy w dużym stopniu od Komitetu Członkowskiego.

„Jeżeli sklep pracuje źle, to za ten stan rzeczy winę ponosi również Komitet Sklepowy — mówiła Salomea Trójbarowa, członkini Komitetu przy sklepie GS w Sobieszowie. — Obowiązkiem Komitetu Członkowskiego jest nie tylko przychodzenie raz na miesiąc na kontrole, lecz codzienna troska o zaopatrzenie sklepu, pomoc personelowi sklepowemu, odpowiedni dobór towarów itp".

WIELE wniosków, mających na celu dalsze usprawnienie zaopatrzenia wsi, wysunęły kobiety na naradzie w Szczecinie. Obok przykładów sprawnej działalności GS-ów i samorządu, uczestniczki narady wskazywały na przykłady licznych jeszcze zaniedbań i braków w tej dziedzinie.

M. in. pracownica GS w DARGOBĄDZIU — JUREK mówiła o przyczynach złej pracy tego GS-u

„Z jednej strony — powiedziała ona —, kierownictwo naszego GS nie troszczy się jak należy o dobre zaopatrzenie ludności wiejskiej, brak jest dostatecznej ilości środków transportowych, a z drugiej strony znikoma jest pomoc Komitetów Członkowskich. Głównie jednak za złe zaopatrzenie naszych sklepów gromadzkich odpowiedzialny jest PZGS, który nie stara się poznać potrzeb wsi i biurokratycznie załatwia zamówienia. Nie też dziwnego, że chłopi z naszej gminy są źle zaopatrywani — nawet w artykuły pierwszej potrzeby, a przecież państwo dostarcza na wieś tyle materiałów, że ich na wsi nie powinno brakować.

W rezolucji, uczestniczki narady zobowiązują się wzmóc pracę uświadamiającą wśród kobiet i dążyć w ten sposób do rozszerzenia szeregów członkowskich. Będą one dążyć do dalszej aktywizacji Komitetów Członkowskich i Gminnych Rad Spółdzielczych, wzmogą walkę z mankami, na dużyclami i kumoterstwem, czuwać będą nad coraz lepszym zaopatrzeniem wsi w szerokiej asortyment towarów przemysłowych.

Zadania związków zawodowych

w walce o realizację wytycznych IX Plenum KC PZPR ustaliło XII Plenum Centralnej Rady Zw. Zawodowych

Referat przewodniczącego CRZZ Wiktora Kłosiewicza

W DNIU 10 bm. odbyło się w Warszawie XII Plenarne posiedzenie Centralnej Rady Związków Zawodowych. W obradach, prócz członków plenum, uczestniczyli przewodniczący zarządów głównych poszczególnych związków zawodowych oraz przewodniczący okręgowych rad związków zawodowych. Obecni byli przedstawiciele szeregu ministerstw i urzędów centralnych.

W CZASIE posiedzenia przewodniczący CRZZ—Wiktor Kłosiewicz wygłosił referat pt. „Zadania związków zawodowych w walce o realizację wytycznych IX Plenum KC PZPR, w walce o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących".

MÓWCA stwierdza na wstępie:

Partia nasza przychodzi obecnie do mas pracujących z zadaniami, które są bliskie i zrozumiałe dla każdego człowieka, przychodzi z programem walki o szerokie zaspokojenie codziennych potrzeb człowieka pracy, związanych z bezpośrednim polepszeniem jego bytu.

Dla szybszego podnoszenia stopy życiowej mas pracujących państwo musi mieć odpowiednie środki materialne. Ażeby zdobyć te środki konieczne jest nie tylko ZWIĘKSZENIE produkcji przemysłowej i rolniczej lecz konieczne jest również wydatne, stałe OBNIŻANIE KOSZTÓW WŁASNYCH PRODUKCJI.

Jakimi drogami mamy dążyć do podniesienia wydajności pracy i pogłębiania systemu oszczędzania, aby zabezpieczyć wzrost stopy życiowej?

Dla wykonania tych zadań konieczne jest: po pierwsze — szersze wprowadzanie nowoczesnej techniki, po drugie — dalszy rozwój socjalistycznego współzawodnictwa pracy, po trzecie — ogólne usprawnienie organizacji pracy.

Po omówieniu pierwszego zadania, mówca zatrzymuje się szerzej nad drugą zasadniczą sprawą, stanowiącą główne pole działania związków zawodowych w dziedzinie produkcji — sprawą socjalistycznego współzawodnictwa pracy, stwierdzając m. in.:

Przyjęty przez nas, zgodnie ze wskazaniami partii i wytycznymi IX Plenum KC PZPR kierunek rozwijania współzawodnictwa długookresowego o charakterze ciągłym, połączony z systematyczną oceną, dokonywaną w grupach związkowych, będących rzeczywistym realizatorem zobowiązań, da je trwałe i realne rezultaty.

Nie oznacza to jednak, że wyzbyliśmy się już całkowicie formalistycznych wypaczeń we współzawodnictwie.

W trakcie tegorocznej walki o plan skoncentrowaliśmy się głównie na zabezpieczeniu ilościowego wykonania planu.

Podstawowym zaś naszym brakiem było niedostateczne rozwinięcie współzawodnictwa o wysoką jakość produkcji. Zagadnienie walki o wysoką jakość produkcji wysuwa się obecnie na tle wskazań IX Plenum KC na czoło naszych zadań we współzawodnictwie socjalistycznym.

Następny z kolei czynnik, mający zasadnicze znaczenie dla obniżki kosztów własnych — to pogłębienie systemu oszczędzania.

Trzeba powiedzieć, że w dziedzinie rozwoju współzawodnictwa o oszczędność mamy również poważne zaniedbania i niezrozumienie wagi tego zagadnienia przez nasz aktyw związkowy.

Masowe rozwinięcie współzawodnictwa o oszczędność we wszystkich jej różnorodnych formach — to drugi podstawowy kierunek naszej ofensywy dla zabezpieczenia realizacji wskazań partii w dziedzinie podniesienia stopy życiowej ludzi pracy.

Dalszym poważnym źródłem rezerw, dotychczas w pełni niewykorzystanym, jest masowy ruch racjonalizacji i wynalazczości robotniczej.

Realizując nasze zadania, zadania związków zawodowych, wynikające z uchwał IX Plenum w zakresie walki o dalszy rozwój przemysłu socjalistycznego, dla przyspieszenia wzrostu stopy życiowej — powinniśmy skoncentrować nasze wysiłki w następujących kierunkach:

— podnieść na wyższy poziom kierowanie ruchem współzawodnictwa socjalistycznego, zmobilizować masy pracujące drogą wzmożonej pracy polityczno - wychowawczej do pełnego, przedterminowego wykonywania planów produkcyjnych, tak ilościowych jak i asortymentowych.

— rozwinąć ze szczególną siłą walkę o wysoką jakość produkcji;

— w oparciu o postęp techniczny, o lepszą organizację pracy i o dalszy rozwój współzawodnictwa dążyć do stałego podnoszenia wydajności pracy, do pogłębiania zasad oszczędności w całej naszej gospodarce narodowej, do szerszego rozwijania ruchu racjonalizacji i wynalazczości pracowniczej w ścisłej współpracy z inteligencją inżynieryjno - techniczną i z przedstawicielami świata nauki;

— szerzej wprowadzać i upowszechniać nowe metody pracy, będące przejawem cennej inicjatywy robotniczej i wyzwalające nowe rezerwy produkcyjne;

— szczególną uwagę poświęcić szerszemu rozwojowi produkcji artykułów masowego zapotrzebowania, zaspokajających codzienne potrzeby ludności pracującej w mieście i na wsi.

PO omówieniu zadań, stojących przed związkami zawodowymi w dziedzinie walki o dalszy rozwój przemysłu socjalistycznego, posiadających doniosłe znaczenie dla podnoszenia stopy życiowej, referent zatrzymał się z kolei na drugiej grupie zagadnień związanych bezpośrednio z warunkami bytowymi człowieka pracy.

Zwiększone nakłady, przeznaczone na zaspokojenie potrzeb socjalno - bytowych i kulturalnych ludności wiążą się bezpośrednio ze zwiększeniem zadań, jakie stają przed związkami zawodowymi.

Brak dostatecznej aktywności ze strony naszych instancji związkowych w zakresie troski o sprawy bytowe sprawia, że masy związkowe często nie widzą w swojej organizacji związkowej rzeczywistego reprezentanta i obrońcy swoich interesów, że traktują one zakła-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut zwiedził pokaz planów urbanistycznych

Dnia 10 bm. Przewodniczący Komitetu Centralnego PZPR Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut zwiedził wraz z członkami Biura Politycznego KC PZPR pokaz planów urbanistycznych, przedstawiających stan odbudowy i rozbudowy oraz perspektywy rozwojowe szeregu miast polskich.

Pokaz zorganizowany został przez komitet do spraw urbanistyki i architektury z okazji odbywającej się w Warszawie narady roboczej urbanistów i przedstawicieli władz terenowych.

Przeciw bandyckiej napaści na polski statek „Praca"

protestuje przedstawiciel delegacji polskiej w ONZ

NA posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego NZ odbyło się głosowanie nad brazylijsko - hinduskim projektem rezolucji, uchwalonym poprzedniego dnia przez Komisję Polityczną. Projekt ten proponuje, aby Zgromadzenie Ogólne przerwało obrady VIII sesji i wznowiło je w celu omówienia problemu koreańskiego pod warunkiem uzyskania zgody większości członków ONZ.

DELEGACJA polska wniosła poprawkę do tego projektu rezolucji, proponując skreślenie wyrazów „pod warunkiem uzyskania zgody większości członków ONZ". Stanowisko delegacji polskiej wobec projektu rezolucji brazylijsko-hinduskiej wyjaśnił wiceminister Marian Naszkowski.

Delegacja polska — oświadczył m. in. wiceminister Naszkowski — nie podziela wyrażonego przez niektóre delegacje zdania, że dyskusja nad problemem koreańskim mogłaby odbić się niekorzystnie na przebiegu rozmów toczących się w Panmundżonie w celu przygotowania konferencji politycznej. Ostatnia depesza ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-laia do przewodniczącej Zgromadzenia Ogólnego i do sekretarza generalnego ONZ jest nowym dowodem, iż stan sprawy koreańskiej wymaga czujnego stosunku ze strony naszej organizacji. Zdaniem delegacji polskiej nie można uzależniać wznowienia sesji od warunków pozornie ułatwiających i niewątpliwie odwlekających rozwiązanie tej kwestii w chwili, kiedy dyskusja taka stanie się sprawą nie cierpiącą zwłoki.

NASTĘPNIE zabrał głos delegat ZSRR Andrzej Wyszyński.

Niektórzy delegaci twierdzili w Komisji Politycznej, mówił on, że omawianie problemu koreańskiego przez Zgromadzenie Ogólne może w chwili obecnej jedynie pogorszyć sytuację, może zaszkodzić rozmowom wstępnym w Panmundżonie. Delegacja radziecka nie może się z tym zgodzić. Zdaniem delegacji radzieckiej, Zgromadzenie Ogólne może usunąć przeszkody i przyczynić się do pomyślnego rozstrzygnięcia zagadnień związanych ze zwołaniem konferencji politycznej.

Większością głosów Zgromadzenia poprawka polska została odrzucona. Delegacje ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Ukraińskiej SRR i Białoruskiej SRR głosowały za tą poprawką. Przedstawiciele Afganista-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Naród francuski domaga się odrzucenia ratyfikacji układów z Bonn i Paryża

W OSTATNICH dniach odbyło się w Paryżu 41 zgromadzeń zwołanych pod hasłem walki przeciwko układom z Bonn i Paryża. W zgromadzeniach uczestniczyli przedstawiciele ludności 63 departamentów Francji. Pod tymże hasłem odbywać się mają wkrótce liczne lokalne kongresy chłopskie. W setkach fabryk i innych zakładów pracy robotnicy głosowali masowo przeciwko układom wojennym. Rezolucje potępiające te układy uchwalone zostały przez liczne rady miejskie.

ZWIĄZEK Oficerów Rezerwy dep. Gironde zorganizował zebranie informacyjne w sprawie t. zw. „armii europejskiej", mającej powstać w myśl układów z Bonn i Paryża. W dyskusji wypowiedziano się zdecydowanie przeciwko temu planowi.

Komisja Obrony Narodowej Zgromadzenia Narodowego wysłuchała na wtorkowym posiedzeniu wstępnego referatu przewodniczącego komisji gen. Koeniga na temat strony militarnej układów z Bonn i Paryża. W konkluzji generał Koenig domagał się odrzucenia ratyfikacji tych układów. Większością 28 głosów przeciwko 4 i przy 1 wstrzymującym się komisja poleciła swemu przewodniczącemu opracowanie sprawozdania w tym samym duchu".

Za uchwałą tą głosowali deputowani komunistyczni i deputowani ze wszystkich ugrupowań mieszczańskich.

Niedawno wybuchł w Nowym Jorku strajk chemigrafików w zakładach, drukujących czołowe dzienniki nowojorskie. Strajkujących chemigrafików popiera 20.000 innych pracowników prasy. W związku ze strajkiem nie ukazuje się w Nowym Jorku 8 dzienników.

Na zdjęciu: Pikiety strajkowe przed gmachem redakcji jednego z dzienników nowojorskich. — (CAF)

W Sztokholmie ZAKWITŁY RÓŻE w Palestynie ZMARZŁY BANANY

Figle niżu barometrycznego nad Europą

ŻE POGODA, ściślej temperatura, potrafi być na bakier z porami roku, przekonaliśmy się na własnej skórze w drugiej połowie upływającego roku. Długo czekaliśmy na jesień wygrzewając się na zgoła czerwcowym słońcu, za to do tej pory toniemy w jesiennych mgłach, gdy z prawa przyrody należy nam się — a co najmniej miłośnikom „białego szaleństwa", — siąka taka powłoka śnieżna.

Tymczasem wielki i głęboki niż barometryczny nad południową, płd.-wschodnią i płd.-zachodnią Europą spłatał figla. Duże obszary kontynentu zalegała pogoda niezwykle ciepła. We Francji zachodniej i południowej notowano w pierwszych dniach grudnia po raz pierwszy od 80 lat do 22 st. C. Nawet paryżanie mogli w promieniach słońca oblegać stoliki kawiarń ulicznych. W Niemczech zachodnich panowała niedawno jeszcze pogoda kwietniowa, nie notowana od lat 75 (do 16 st. C.). **W wielu okolicach zakwitły maliny, poziomki i prymulki.** W Alpach Bawarskich temperatura skoczyła do plus 13 st. Na Zugspitze mierzono w pierwszych dniach grudnia 0 st. przy 10-cm. powłoce śnieżnej, kiedy tego samego dnia w ub. roku temperatura wynosiła od minus 5 — 10 st. a grubość powłoki śnieżnej sięgała 3,3 m.

W Sztokholmie zakwitły w temperaturze nienotowanej od lat 200... róże. W Belgii zaobserwowano nawet **dojrzewanie malin i początki rojenia się chrabąszczy.** W Londynie temperatura dochodziła **jeszcze 4 grudnia do 17 st.**

Natomiast **w Palestynie silne przymrozki zniszczyły część zbiorów bananów,** a we Włoszech północnych panowało bardzo dotkliwe zimno, w południowym Tyrolu minus 18 st.

Przypominamy korespondentom „MAŁEGO KURIERKA"

Dziś o godz. 17

NARADA

w redakcji „Kuriera" (al. Woj. Polskiego 29)

KURIEREM ZE ŚWIATA

★ W NOWYM JORKU zakończył się strajk 400 członków Zw. Zaw. Chemigrafików. Na skutek tego strajku od 28 listopada nie ukazywało się w Nowym Jorku 8 wielkich dzienników.

★ CIEPLARNIE szeregu podmoskiewskich gospodarstw zastosowały sztuczne naświetlanie rozsady ogórków i pomidorów. Stwarza ono możliwości hodowania rozsady w grudniu — styczniu. Dzięki temu już w marcu — kwietniu można osiągnąć zbiory ogórków i pomidorów, tj. na 2—3 tygodnie wcześniej, aniżeli bez naświetlania.

★ W FABRYCE prochu strzelniczego w pobliżu Leodium w Belgii nastąpił silny wybuch. Jeden z oddziałów fabryki uległ zniszczeniu. Przyległe zabudowania doznały uszkodzeń, 3 osoby zginęły, a 15 odniosło rany.

Pomimo planów amerykańskich

Francja może i powinna mieć ważki głos w sprawach bezpieczeństwa europejskiego

Artykuł dziennika „Prawda"

MOSKIEWSKA „Prawda" zamieszcza artykuł wstępny p.t. „Francja a problem bezpieczeństwa Europy". Artykuł stwierdza m. inn.:

UWAGA szerokich kół międzynarodowych koncentruje się obecnie w dużym stopniu wokół niecierpiącego zwłoki problemu zapewnienia bezpieczeństwa Europy.

W związku z tym coraz częściej poruszane jest zagadnienie roli wielkich mocarstw w tej sprawie, a w szczególności zagadnienie roli Francji. W sprawach europejskich i w polityce światowej Francja ma obecnie ważki głos.

Ale w pewnych kołach politycznych Stanów Zjednoczonych, jak widać, nie chcą się z tym liczyć. Należy podkreślić, że ta chęć pomniejszenia roli Francji jako wielkiego mocarstwa przejawiała się wśród przywódców Stanów Zjednoczonych i w niektórych innych krajach zachodnich — nie od dzisiaj.

Dążenie do rozwiązywania za Francję problemów międzynarodowych w rozmaitych częściach świata, a nawet w samej Europie oraz przejawiana przy tym bezceremonialność łączy się w polityce amerykańskiej z obłudnymi oświadczeniami o przyjaźni z Francją. W rzeczywistości natomiast monopole amerykańskie podważają gospodarkę Francji i swą polityką wskrzeszenia niemieckiego imperializmu i rewizjonizmu zagrażają jej bezpieczeństwu.

Koła te usiłują pchnąć Francję na zgubną drogę paraliżującą ją układem o t. zw. „armii europejskiej".

W wypadku, gdyby plany te zostały zrealizowane, Francja utraciłaby pozycję wielkiego mocarstwa i przekształciłaby się w część składową osławionej „wspólnoty europejskiej" na równi z Belgią, Holandią czy Luksemburgiem, co sprawiłoby, że Francja znalazłaby się w roli nierównomiernego partnera w stosunku do innych wielkich mocarstw, a nawet nie tylko w stosunku do tych mocarstw. Ci, którzy snują te plany wolą, aby miejsce Francji jako wielkiego mocarstwa zajęła na arenie międzynarodowej pozbawiona oblicza „mała Europa" kierowana przez odwetowe Niemcy zachodnie ściśle związane w swych agresywnych planach ze Stanami Zjednoczonymi. Jednakże ostatnia debata we francuskim Zgromadzeniu Narodowym dowiodła, że we Francji są siły patriotyczne, które rozumieją całe niebezpieczeństwo, jakie stanowią dla losu Francji amerykańskie plany wskrzeszenia militaryzmu niemieckiego.

JEŚLI chodzi o naród radziecki i jego rząd, to ich stosunek do Francji jest dobrze znany. W najcięższych dniach wojny, we wrześniu 1941 r., rząd radziecki zadeklarował swą gotowość udzielenia narodowi francuskiemu „wszechstronnej pomocy we wspólnej walce z Niemcami hitlerowskimi i ich sojusznikami".

Rząd radziecki podkreślił równocześnie swą zdecydowaną wolę „zapewnienia całkowitej odbudowy niezawisłości i wielkości Francji", po osiągnięciu przez nas wspólnego zwycięstwa nad wspólnym wrogiem.

Latem 1942 towarzysz W. M. Mołotow potwierdził, że „rząd radziecki pragnie widzieć Francję wolną i zdolną do zajęcia ponownie w Europie i na świecie swego miejsca jako wielkiego, demokratycznego, anty hitlerowskiego mocarstwa". Współpraca francusko - radziecka odrodziła się w ogniu drugiej wojny światowej. 9 lat temu, 10 grudnia 1944 r., Związek Radziecki podpisał z Francją układ o sojuszu i pomocy wzajemnej.

Narody ZSRR i Francji z zadowoleniem przyjęły zawarcie sojuszu między ZSRR i Francją.

WROGIE pokojowi siły nie tylko poza granicami Francji, lecz i w samej Francji usiłują zatrzeć w pamięci narodu francuskiego fakty, świadczące o żywotnym znaczeniu przyjaźni francusko - radzieckiej dla losów Francji.

Dążą one do przeciwstawienia narodu francuskiego narodom ZSRR, do osłabienia i izolowania Francji.

Przeciwstawiają się tym manewrom jak najszersze koła społeczne Francji, jednoczące się obecnie w walce z polityką, zagrażającą podstawowym interesom narodowym, coraz częściej podkreślają, że układ francusko - radziecki powołany jest do odegrania wielkiej roli w zapewnieniu bezpieczeństwa Francji. Przewodniczący francuskiego Zgromadzenia Narodowego E. Herriot, który jeszcze 30 lat temu uczynił wiele dla nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych między Francją a Związkiem Radzieckim, występuje obecnie przeciwko ratyfikacji układu o „armii europejskiej". Wskazując na konieczność rokowań czterech wielkich mocarstw, Herriot oświadczył niedawno: „W rokowaniach, których żądamy, Francja mogłaby zdaniem, powinna odegrać ważną rolę, przede wszystkim dlatego, że posiada ona specjalny układ ze Związkiem Radzieckim".

W swym wystąpieniu przeciwko układowi o „armii europejskiej" generał de Gaulle, który w roku 1944 reprezentował Francję w rokowaniach na temat zawarcia układu francusko - radzieckiego, również podkreślił, iż Francja „związana jest z Rosją radziecką układem na wypadek wskrzeszenia niebezpieczeństwa niemieckiego" i że „układ ten zachowuje swą moc".

Związek Radziecki konsekwentnie popierał i popiera wszystkie wysiłki zmierzające do odrodzenia narodowego Francji i do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkow w swym przemówieniu na sesji Rady Najwyższej ZSRR w dniu 8 sierpnia br. oświadczył:

„Narodowi francuskiemu, z którym naród nasz związany jest wieloletnią przyjaźnią i krwią wspólnie przelaną w walce przeciwko wspólnemu wrogowi — militarystom niemieckim, życzymy gorąco sukcesów na tej drodze. Nie zapominamy o tym, że Związek Radziecki i Francja zawarły układ o sojuszu i wzajemnej pomocy, który może być bazą rozwoju i utrwalenia stosunków między naszymi krajami, może służyć sprawie zapewnienia bezpieczeństwa Europy".

USA kontynuują

na terenie ONZ

kampanię oszustw,

aby utrudnić złagodzenie napięcia w stosunkach międzynarodowych

Przemówienie delegatki polskiej Zofii Wasilkowskiej

NA POSIEDZENIU plenarnym Zgromadzenia Ogólnego NZ większością głosów zatwierdzony został projekt rezolucji komisji do spraw społecznych, kulturalnych i humanitarnych, dotyczący tzw. „dowodów istnienia pracy przymusowej".

DELEGAT ZSRR G. F. Saksin oświadczył, że delegacja ZSRR będzie głosowała przeciwko tej rezolucji. Podkreślił on, że projekt rezolucji złożony został przez delegację amerykańską w celach oszczerczych. Cała „sprawa" pracy przymusowej oparta jest na fałszu i oszczerstwach wymierzonych przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

G. Saksin podkreślił, że Związek Radziecki jeszcze w 1951 roku proponował utworzenie bezstronnej komisji międzynarodowej dla zbadania warunków pracy w różnych krajach.

Delegatka Polski Zofia Wasilkowska stwierdziła, że projekt rezolucji komisji do spraw społecznych, kulturalnych i humanitarnych oparty jest na oszczerczym sprawozdaniu tzw. „komisji do spraw pracy przymusowej".

„Komisji" tej patronowały najbardziej reakcyjne koła USA i opierała się ona wyłącznie na materiałach dostarczonych przez organizacje emigracyjne, składające się z wyrzutków i zdrajców.

Projekt rezolucji komisji do spraw społecznych, kulturalnych i humanitarnych został uchwalony większością głosów bloku amerykańsko - angielskiego.

NA tym samym posiedzeniu odbyło się głosowanie nad projektem rezolucji komisji do spraw społecznych, kulturalnych i humanitarnych, noszących obłudną nazwę „środków zmierzających do pokojowego uregulowania problemu jeńców wojennych".

Przed głosowaniem przemawiał delegat ZSRR S. K. Carapkin.

Stwierdził on, że reakcyjne koła amerykańskie wysunęły tę sprawę na forum ONZ w celu wzmożenia wrogiej propagandy przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. Cała „sprawa" jeńców wojennych w postaci przedstawionej przez delegację amerykańską jest oparta na fałszu i oszczerstwie. Wiadomo powszechnie, że repatriacja jeńców wojennych ze Związku Radzieckiego zakończona została przed trzema laty.

Następnie zabrała głos delegatka Polski Zofia Wasilkowska.

Kampania w sprawie rzekomego problemu jeńców — oświadczyła Wasilkowska—zmierza do przerzucenia odpowiedzialności za straty poniesione w ostatniej wojnie przez naród niemiecki z winy przywódców hitlerowskich i tych sił międzynarodowego kapitału, które ich popierały — na Związek Radziecki.

Z. Wasilkowska podkreśliła, że naród polski nie czuje nienawiści do żadnego narodu, nie czuje jej również do narodu niemieckiego. Świadczy o tym fakt, że rząd Polski repatriował wszystkich jeńców wojennych oprócz tych, którzy odbywają karę za popełnienie ciężkich zbrodni wojennych.

Pod presją delegacji amerykańskiej rezolucja zalecająca kontynuowanie działalności nielegalnej „komisji do spraw jeńców" została przez Zgromadzenie Ogólne uchwalona większością głosów.

Protest delegata Polski

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

nu, Burmy, Arabii saudyjskiej, Syrii i Jemenu powstrzymali się od głosu.

Rezolucja brazylijsko - hinduska została uchwalona większością głosów, Przedstawiciele ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Ukraińskiej SRR i Białoruskiej SRR powstrzymali się od głosu.

Z KOLEI Zgromadzenie Ogólne przystąpiło do dyskusji nad projektem rezolucji Komisji Politycznej w sprawie agresji kliki kuomintangowskiej przeciwko Burmie.

Delegat Polski dr Juliusz Katz-Suchy podkreślił: sytuacja w Burmie nie uległa poprawie od momentu uchwalenia na poprzedniej sesji Zgromadzenia Ogólnego odpowiedniej rezolucji w tej sprawie. Przeciwnie, bandy kuomintangowskie otrzymały nowe dostawy broni i zagrażają jeszcze bardziej suwerenności Burmy.

Dr Katz - Suchy podkreślił, że agresja przeciwko niepodległości i suwerenności Burmy nie jest aktem odosobnionym. Niesposób pominąć milczeniem sprawy zbrojnej napaści kuomintangowskiego okrętu wojennego na polski statek handlowy „Praca", napaści dokonanej przy aktywnej pomocy amerykańskich jednostek lotniczych.

Przytaczając fakty związane z bezprawnym zawładnięciem przez bandy kuomintangowskie statkiem „Praca", delegat Polski podkreślił, że napad na otwartym morzu na statek handlowy płynący pod flagą suwerennego państwa jest pogwałceniem zasady wolności żeglugi i prowadzi do komplikacji międzynarodowych. Mimo naszych wyraźnych oskarżeń — oświadczył dr Katz-Suchy — nie otrzymaliśmy dotychczas odpowiedzi ani na notę polską z 26 października, ani na nasze protesty w Komisji Politycznej. Delegat Stanów Zjednoczonych zdobył się tylko na milczenie. Jest rzeczą jasną, że rząd Polski nie ustanie w swych staraniach o wydostanie statku i jego załogi z rąk piratów kuomintangowskich. Opierając się na prawie narodów do wolnej żeglugi na otwartych morzach będziemy żądać od Stanów Zjednoczonych oddania statku i uwolnienia jego załogi, będziemy dochodzić wszelkich roszczeń wynikłych ze strat wyrządzonych przez ten napad. Będziemy kontynuować pokojową żeglugę i utrzymywać normalne stosunki handlowe ze wszystkimi krajami Azji.

Następnie oddano pod głosowanie projekt rezolucji Komisji Politycznej. Rezolucja została uchwalona 56 głosami, w tym głosami delegacji ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Ukraińskiej SRR i Białoruskiej SRR.

Delegat Kuomintangu nie brał udziału w głosowaniu.

XII Plenum CRZZ

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

dową organizację związkową jako jakiś dodatek do administracji, ograniczającej się w swoich funkcjach związkowych jedynie do prowadzenia mobilizacji produkcyjnej. To wypaczanie funkcji związków zawodowych, wynikające z ich roli w systemie demokracji ludowej, zastrzeżonej akcami ustawodawczymi, stanowi poważny błąd w naszej dotychczasowej działalności związkowej. Błąd, którego nie możemy tolerować w obliczu zwiększonych zadań, postawionych przed nami przez naszą partię.

Mówiąc o zagadnieniach ochrony pracy przewodniczący CRZZ podkreśla:

Naszym pilnym zadaniem — w tej tak ważnej dziedzinie troski o człowieka pracy — jest znacznie głębsze zajęcie się sprawami ochrony pracy w oparciu o doniosłą uchwałę Rządu z dnia 1. VIII. br. i wprowadzenie w życie postanowień uchwały Prezydium CRZZ w tej sprawie:

Z kolei przewodniczący CRZZ omawia zadania związków zawodowych w zakresie troski o sprawy bytowe załóg pracowniczych, zwracając uwagę na następujące zagadnienia: remonty mieszkań, pracownicze ogrody działkowe, kasy zapomogowo-pożyczkowe i handel uspołeczniony.

Po omówieniu działalności kulturalno-masowej związków zawodowych, przewodniczący CRZZ przechodzi do omówienia spraw wsi, stwierdzając m. in:

IX Plenum postawiło przed masami pracującymi z całą ostrością problem wsi. Trzeba powiedzieć, że my często w praktyce naszej działalności związkowej ujmowaliśmy problem sojuszu robotniczo-chłopskiego zbyt jednostronnie, nie dostrzegając całej wagi, a równocześnie całej złożoności tego problemu.

Stoją przed nami dwa zasadnicze zadania:

— po pierwsze umocnienie spójni ekonomicznej między miastem a wsią, a tym samym stworzenie dodatkowych bodźców ekonomicznych dla zwiększenia zainteresowania chłopa wzrostem produkcji rolnej i

— po drugie, pogłębienie politycznego oddziaływania na wieś ze strony klasy robotniczej, zwiększenie pomocy dla biedoty wiejskiej, aktywizowanie jej w walce z kułakiem, izolowanie kułactwa od chłopów pracujących.

KOŃCZĄC swój referat przewodniczący CRZZ omawiając pokrótce rozwój sytuacji międzynarodowej, podkreśla stały wzrost sił obozu pokoju i wskazuje, że ogromną wagę dla dalszego umacniania sił obozu pokoju posiadają osiągnięcia pokojowego budownictwa w krajach socjalizmu, zmierzające w oparciu o wszechstronną, braterską pomoc Związku Radzieckiego do przyspieszenia wzrostu dobrobytu mas ludowych.

Imponujące osiągnięcia pokojowej polityki Związku Radzieckiego, wielki wzrost sił światowego obozu pokoju mobilizują nas do jeszcze większych wysiłków w walce o zwiększenie wydajności pracy, o obniżenie kosztów produkcji, o uruchomienie wszystkich istniejących rezerw produkcyjnych dla zapewnienia pomyślnych warunków realizacji postawionych przez partię zadań przyspieszenia wzrostu stopy życiowej ludności pracującej.

Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja. Plenum postanowiło przyjąć referat przewodniczącego CRZZ Wiktora Kłosiewicza jako wytyczne działania oraz wybrano Romana Gajzlera sekretarzem Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Na krajowej taśmie filmowej

Dwa procesy

CZASEM przychodzi zajmować się nie tylko procesami twórczymi, procesami przemian zachodzących w naszym kraju, procesami technologicznymi. Inne procesy przykuwają niekiedy naszą uwagę i inna technologia — technologia zbrodni. Chciałbym dziś zastanowić się nad dwoma procesami, które odbyły się w ubiegłym tygodniu. Jeden... •

W SZCZECINIE...

Heinz Landvoigt, Konrad Wruck, Adolf Machura. Oto nazwiska skazanych w procesie, który toczył się przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Szczecinie. Oto nazwiska szpiegów i dywersantów, nasłanych przez centralę szpiegowską byłego hitlerowskiego szefa wywiadu przeciwko ZSRR generała Gehlena, podlegającego rządowi Adenauera w Bonn i pracującego na rzecz wywiadu amerykańskiego.

Celem przestępczej działalności Landvoigta, Wrucka i Machury było zorganizowanie siatki szpiegowskiej na terenie naszego kraju i zbieranie wszelkich informacji, dotyczących naszych sił zbrojnych, rozmieszczenia obiektów wojskowych, produkcji zakładów przemysłowych, stanu szos itp. „Dużo małych kamyczków złączonych razem może dać więcej, niż nawet jeden duży kamień" — tak pouczał swych agentów jeden z zachodnioberlińskich szefów tego wywiadu, Kaiser. A zapłatą za te „kamyczki" były nylony, zegarki, no i złotówki, w które wyposażono szpiegów przed ich przerzutem do Polski. Ot, takie „prezenty" w zamian za drobne „towarzyskie" uprzejmości, jak zdobycie jakiejś „nieważnej" rzekomo wiadomości.

Zachodnio-berliński szef wywiadu, Kaiser, oberszef generał Gehlen i jego mocodawcy z Bonn i Waszyngtonu nie mają okazji do zanotowania jakiegokolwiek sukcesu. Przeciwnie, przybyła im nowa pozycja na rachunku strat. Dzięki czujności i sprawności naszego WOP Landvoigt i Machura zostali ujęci natychmiast po przerzucie do Polski, Wruck zaś grasował zaledwie miesiąc. Tak zakończył się jeden proces.

Drugi odbył się...

W MIECHOWIE

Był to proces inny od poprzedniego. Przed sądem stanęli członkowie bandy terrorystyczno-rabunkowej, której hersztował Józef Lach.

Długi jest rejestr zbrodni tej bandy. Napady rabunkowe na spółdzielnie, na kasę Zarządu Budowy Szkół, morderstwa dokonane na komendancie posterunku Milicji Obywatelskiej i żołnierzu KBW, pobicie i terroryzowanie chłopów wstępujących do spółdzielni produkcyjnej i członków komisji określającej wysokość obowiązkowych dostaw. Jak widać z tego, zestaw zbrodni nie lada.

Kim byli członkowie bandy Lacha — Zientarski, Banach, Lisiakiewicz i Doniec? Kim był szef bandy Lach?

W czasie okupacji Lach współpracował z gestapo, po wyzwoleniu wstąpił do bandy Madejskiego, grasującej w miechowskim. Stały przytułek znalazł u bogatego chłopa Dońca, który namawiał go do szeregu aktów terrorystycznych wobec przedstawicieli władzy ludowej, z kolei Lach nawiązuje kontakt z bandą „Odwet".

Członkowie bandy Lacha — to synowie bogatych okolicznych chłopów, w których mieli znakomite oparcie i z których inspiracji dokonywali napadów terrorystycznych.

Mamy więc społeczne tło bandy Lacha, tło, które tak scharakteryzował główny oskarżony:

„Żywili mnie kułacy i ukrywali po to, żebym lał wodę na ich młyn, żebym odciągał chłopów od spółdzielni, od skupu i kontraktacji", żywili i obiecywali mu awans, kiedy przyjedzie „Ameryka".

WALKA KLASOWA

Tu dochodzimy do sedna rzeczy. Między procesami, jakie toczyły się w ubiegłym tygodniu w Szczecinie i Miechowie jest ścisły związek. Jaki związek zachodzi między bandą szpiegów hitlerowskich, a bandą rabunkowo-terrorystyczną? Ten mianowicie, że obie bandy wyrosły z gruntu walki klasowej, której często nie umiemy dojrzeć.

Nauczyliśmy się już rozeznawać w walce klasowej, toczącej się w kraju, walce o skup, o kontraktację, o przebudowę wsi. Poznaliśmy i poznajemy metody tej walki, prowadzonej przeciwko nam przez klasę wyzyskiwaczy, którzy to spoją wódką naiwnego chłopa, to udzielą mu „pomocy na odrobek", to znów nasłą nań kogoś z takiej właśnie bandy Lacha.

Ale nie widzimy jeszcze dostatecznie walki klasowej, toczącej się w skali międzynarodowej. Wywiad amerykański nie ma potrzeby działać w tak szerokim zakresie np. na terenie Włoch. Ma tam bowiem zależny od amerykańskiego kapitału rząd, który udziela mu wszystkich podstawowych informacji. W poszczególnych gałęziach przemysłu siedzą przedstawiciele amerykańskiego kapitału, dla których nie ma tajemnic z zakresu produkcji.

Jeśli chodzi o tajemnice wojskowe — to również działanie wywiadu amerykańskiego jest ułatwione. Na terenie Włoch działa przecież ekspozytura sztabu tzw. armii atlantyckiej na czele z amerykańskim generałem. W całym kraju rozrzucone są bazy amerykańskie, no czegoż więcej trzeba. A tak jest, ponieważ jeden interes klasowy reprezentuje zarówno rząd USA, jak i rząd Włoch — interes klas posiadających.

Jakie więc tam jest działanie wywiadu? Chyba tylko sprawdzanie otrzymanych wiadomości i baczenie, czy np. angielski konkurent nie usiłuje prowadzić swojej polityki.

Inaczej jest z krajami obozu pokoju i socjalizmu. U nas państwo reprezentuje interesy ludzi pracy, a więc biegunowo przeciwnie od tych, którym służy Waszyngton i Bonn.

I dlatego nasyłają do nas szpiegów, dywersantów, sabotażystów, aby osłabić nasze państwo, aby zawładnąć nami, by ciągnąć korzyść z naszej pracy, to jest ich walka klasowa z nami, ta sama, którą w kraju prowadzą ludzie żyjący z wyzysku cudzej pracy, nienawidzący naszego państwa, ponieważ stale ograniczamy ten wyzysk.

To właśnie są czynniki łączące obie procesy, pozornie tak się od siebie różniące.

KRONIKARZ

GRUDZIEŃ
11
PIĄTEK
Daniela

REFLEKTOREM

DZISIEJSZA OBSŁUGA:
Czytelnicy: Janina Nawrot, W. K. i O. Josefsberg.

Stara — niezałatwiona sprawa

JUŻ nie tylko listonosze ale i pielęgniarki społeczne — jak pani Janina — zwracają uwagę administratorom na brak aktualnych tablic z nazwiskami lokatorów w domach mieszkalnych. Chodzi się i szuka ludzi, traci czas, a mało kto w domu wie, kto gdzie mieszka. Ponadto — w jednym mieszkaniu mieszka po kilka osób. Trzeba koniecznie wyszczególnić na tablicach domowych wszystkich zamieszkujących.

Była w tej sprawie uchwała Prezydium MRN. Jak dotąd — nie jest przez administratorów i komitety blokowe przestrzegana.

Skarbonka

JEST rozmównica publiczna na dworcu głównym. Jest w niej instrukcja, jak posługiwać się automatem. Trudność w tym, by nie tylko ludzie, ale i automat stosował się do instrukcji. Po wrzuceniu pieniędzy, gdy rozmowa nie dojdzie do skutku, automat w myśl przepisów powinien zwrócić wrzucone 50 groszy. Ale nie zwraca! Taką to skarbonkę umieściła sobie poczta na dworcu głównym. Czyżby z tych nad planowych groszy pragnęła pokryć koszty sprzątania rozmównicy? Jeżeli tak, to powinno się ją czyścić choćby od czasu do czasu, bo obecnie automat — skarbonka jest zarazem skarbni cą brudów....

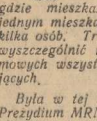

Nie typowy....

GDY spotkasz kominiarza, rzekomo spotka cię również szczęście. Nie doświadczył tego pierwszoklasista Michał, któremu kominiarz „z wąsikiem" na rogu ulic Lindego i Traugutta odebrał plecak z książkami i rzucił za ogrodzenie ogrodu. Nie wiemy, co robił Michałek. W każdym razie takie zachowanie się kominiarza wobec małego Michałka — nawet jeżeli Michałek był nieco czupurny — jest wysoce nietypowe. Dowodzi ono jednak, że nie każde przysłowie kryje w sobie mądrość narodu.

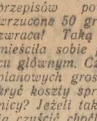

Kącik Rozmaitości

UCZCIWI znalazcy przynieśli do naszej redakcji następujące przedmioty:

3 par białych płóciennych spodenek sportowych, zostawionych 1 grudnia w taksówce nr 46, damskie skórkowe rękawiczki (ciepłe) pozostawione w taksówce nr 72 w dniu 4 grudnia, brązowy skórzany portfel (nowy) z kartą meldunkową i pokwitowaniem na odbiór dowodu osobistego oraz fotografie, 1 parę jasnych skórkowych rękawiczek damskich (zniszczone), legitymacje Prezydium Woj. Rady Narodowej na nazwisko Jan Urbanowicz. Jest również legitymacja SPO Jerzego Księżopolskiego, grzebień, pokwitowanie na odbiór dowodu osobistego Huberta Węglorza oraz jego fotografie.

Właściciele znalezionych rzeczy mogą się zgłaszać po ich odbiór w RSW „PRASA" przy al. Wojska Polskiego 29, codziennie od godz. 9 do 14.

Spółdzielnie Spożywców uczyniły duży krok naprzód

ale mogłyby pracować jeszcze lepiej

W SZCZECINIE OBRADOWAŁ okręgowy zjazd delegatów Spółdzielni Spożywców naszego województwa. Zjazd dokonał przeglądu dotychczasowej działalności PSS-ów i wyboru nowych władz.

DYSKUSJA na zjeździe odsłoniła szereg przyczyn, które złożyły się na pewne niedociągnięcia w pracy PSS-ów. Poważną winę za ten stan rzeczy ponosi dotychczasowa dyrekcja Związków Spółdzielni Spożywców w Szczecinie, która nie potrafiła swych placówek terenowych otoczyć należytą opieką i pomocą.

Delegat z Choszczna stwierdził np., że przedstawiciele dyrekcji ograniczali się w Choszcznie do podsłonej kontroli w ciągu kilku godzin i odjeżdżali najbliższym pociągiem. Dyrektor KARNAS, jak powiedział delegat z Nowogardu, w ciągu całego roku był tylko jeden raz na naradzie w Nowogardzie.

Spółdzielnie Spożywców na ogół wykonały swe zadanie w dziedzinie obrotu towarowego, żywienia zbiorowego oraz produkcji piekarniczej i masarskiej w ciągu ub. trzech kwartałów, przy czym masernie wykonały plan roczny już w ciągu trzech kwartałów w 118 proc. W roku bieżącym wzrósł obrót artykułami owocarsko-warzywnymi, który wyniósł 8 proc. ogólnego obrotu, podczas gdy w roku ubiegłym zaledwie 3 proc.

DO POWAŻNYCH jednak błędów pracy spółdzielczości miejskiej należy fakt, że nie potrafiono zorganizować pełnego skupu nadwyżek rolnych od producentów. Np. w ciągu trzech kwartałów skupiono w całym województwie zaledwie 60 kg jagód ponad sto kg grzybów, niecałe tysiąc kg maku, 545 kg kasz, półtora tysiąca kg masła oraz 1900 kg drobiu.

Stosunkowo słabo rozwijały się placówki PSS w Myśliborzu, Łobzie i Szczecinie, gdzie wzrost obrotów towarowych w porównaniu do roku ubiegłego wyniósł 24 proc. podczas gdy PSS w Stargardzie, Gryficach i Nowogardzie wykazują wzrost obrotów towarowych o 36 proc. Większość spółdzielni dąży jeszcze do wykonania planów za wysoką cenę, zatracając przez to w znacznym stopniu cel swego istnienia tzn. zaspokajanie potrzeb i życzeń konsumenta. Niektóre spółdzielnie unikają handlu artykułami pracochłonnymi i przerzucają się na łatwiejsze handlu towarami „robiącymi plan". Najlepiej pracują PSS-y w Stargardzie, Gryficach i Barlinku, które stosują kompleksowe wykonanie zadań.

W OBROCIE towarowym widać jednak poprawę, która objawia się w rozszerzaniu asortymentu towarowego i utrzymywaniu ciągłości zaopatrzenia sklepów. Wskaźnik mank w ciągu bieżącego roku obniżono, a przeciętna wydajność pracy wzrosła. Wyniki te uzyskano dzięki współzawodnictwu pracy i usprawnieniom oraz przez wprowadzenie cyklu gospodarczego, który stał się systemem pracy wszystkich PSS-ów.

Realizacja zobowiązań produkcyjnych przyniosła ogółem ponad 1 milion zł. oszczędności. Dużą zasługę w poprawie stylu pracy poszczególnych spółdzielni należy przypisać Komitetem Sklepowym, które najlepiej działają w Szczecinie i Stargardzie.

NOWY zarząd PSS w Szczecinie został wybrany w składzie: prezes mgr. Paweł TROJCZUK — zastępca kierownika wydz. handlu przy Woj. RN wiceprezesi Jan ZAJĄC z PSS Stargard, Helena CHMIELEWSKA, członkini Kom. Sklepowego nr 75 w Szczecinie — sekretarz oraz członkowie zarządu: Rudolf FEUERMANN — prezes PSS w Gryficach i Roman TRZASKA prezes Rady Nadzorczej PSS w Gryficach.

Przed nowym zarządem stoi zadanie likwidacji dotychczasowych niedociągnięć w pracy poszczególnych PSS-ów przez daleko idącą pomoc i kontrolę ich działalności. Sprawne działanie Spółdzielni Spożywców w miastach jest bardzo ważnym ogniwem w stałej trosce o polepszenie bytu ludności pracującej. (n)

Czego brak w kioskach MHD

KIOSKI MHD rozprowadzają dużą ilość pieczywa. Ale z reguły np. w poniedziałki rano, kioski nie mają pieczywa, które dowozi się dopiero w godzinach południowych, lub też sprzedają chleb z soboty. Konsument ma prawo żądać świeżego pieczywa!

Przy okazji proponujemy Dyrekcji MHD, aby do kiosków wprowadziła również sprzedaż drożdży, które ostatnio stały się trudne do nabycia w sklepach spożywczych. Np. w sklepie nr 79 personel tłumaczy, że drożdży nie ma w magazynie. Podobnie jest w wielu innych sklepach. (n)

Kto ma zamiar złamać nogę?

PRZYZWYCZAILIŚMY się do widoku rozkopanych ulic po założeniu instalacji elektrycznych czy gazowych. Wszystko byłoby w porządku, gdyby kompetentni do kopania dołów pamiętali o ich zasypywaniu. Już od kilku miesięcy w Stargardzie, przy dworcu kolejowym, jeden z takich zapomnianych dołów jest wieczorami utrapieniem mieszkańców i pasażerów.

Złośliwi twierdzą, że MRN w Stargardzie zainteresuje się dołem dopiero wtedy, gdy kilka osób złamie nogę! (g)

NOWINKI RYNKOWE

W DALSZYM ciągu na pl. Tobruckim daje się zauważyć spadek cen nabiału i drobiu, spowodowany dobrym zaopatrzeniem straganów uspołecznionych.

Masło osełkowe można kupić w cenie od 42 do 50 zł za kilogram, ser od 6 do 10 zł, śmietanę od 14 do 16 zł za litr. Drogie są jaja — sprzedawcy żądają za nie od 1.50 do 2 zł za sztukę.

Kury w stołisku uspołecznionym kosztują 17 zł za kilogram żywca, kaczki, gęsi i indyki po 20 zł. Drób bity, tylko w pierwszym gatunku: kury po 28 zł kilogram, gęsi po 23 zł. **Należałoby zaopatrzyć stragany na pl. Tobruckim także w drugi gatunek drobiu bitego po cenach niższych oraz drób patroszony, co umożliwiłoby nabywanie tego towaru na części. Drób w handlu prywatnym potaniał.** Kury w cenie od 15 do 30 zł za sztukę, kaczki 25 do 30 zł, gęsi od 50 zł, indyki po 70 zł. Króliki 20 do 30 zł. Drób bity jest tańszy o 10 zł za sztukę.

JABŁEK jest dużo. Płaci się od 4 zł za kilogram do 12 zł. Orzechy włoskie po 40 zł, laskowe po 30 zł, mak po 20 zł, śliwki suszone po 25 zł, gruszki suszone po 20 zł, żurawiny po 30 zł.

CEBULA 2 do 4 zł za kilogram, marchew 1.10 do 2 zł, buraki 65 gr do 1.50 zł, kapusta 1.10 do 2 zł, włoska 1.70 zł, czerwona 1.80 zł, brukselska 8 do 10 zł, kalafiory 4 do 6 zł. Ziemniaki po 90 gr. Ceny niższe obowiązują w stołkach uspołecznionych, a handlarzy jarzyny są droższe. Fasola od 16 do 20 zł, groch 8 do 10 zł, grzyby suszone od 60 do 240 zł za kilogram. W stołkach uspołecznionych wyborowe grzyby suszone kosztują po 100 zł kilogram. Czosnek w cenie niezmienionej 10 zł za kilogram w stołkach PSS oraz 2 do 5 zł za główkę u przekupek.

OSTATNIO namnożyło się na pl. Tobruckim handlarek ziołami, które oferują klientom gwarantowane leki „od wątroby", „od nerwów", „od serca". Tego rodzaju handel nie przyczynia się do poprawy zdrowia społeczeństwa, jecz jest obliczony na ludzką głupotę, a przynosi poważne zyski handlarkom. Może nareszcie nadejdzie dzień, kiedy remontowany od kilku miesięcy lokal Centrali Zielarskiej przy al. Wojska Polskiego rozpocznie normalną pracę i skup ziół. (n)

RADIO

SZCZECIN Fala 230,8
Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 21, 23.50.
13.25 konc. sol; 14.10 dla klas I-II; 14.30 aud. słow. muz; 15.10 rep. liter; 15.30 dla dzieci; 16 Wszechnica Rad; 16.40 muz; 17.05 Rad. Klub Racjonaliz; 17.25 Tryb. Korespond; 18 wiad. rad. Pom. Zach; 18.10 dla wsi; 18.40 muz. tan; 19.20 aud. sport; 19.30 muz. i aktualn; 20 aud. liter; 20.30 konc; 21.28 aud. sport. 21.36 muz. tan; 21.50 „Z życia ZSRR"; 22.20 konc. sol.

Nareszcie ktoś pomyślał o dezynfekcji telefonów

SPÓŁDZIELNIA Inwalidów „Kioskarzy" uruchomiła punkt usługowy dezynfekcji telefonów.

Przy pomocy rozpylacza wpuszcza się specjalny płyn do mikrofonu oraz przedtem tym płynem całą słuchawkę. Taka „przyjemność" kosztuje 7.50 zł. miesięcznie. Mamy nadzieję że wszystkie instytucje w naszym mieście wprowadzą zwyczaj dezynfekcji telefonów.

Pomysł dezynfekcji telefonów nie jest nowy. W Warszawie, Łodzi i Bydgoszczy już od paru lat istnieje obowiązek walki z mikrobami usadowionymi na słuchawce telefonicznej. U nas dopiero teraz o tym pomyślano. (Kran).

W ŚRODĘ (16 grudnia)
zaczyna się ciągnienie loterii
NIE ZAPOMNIJ KUPIĆ LOSU
w kolekturze Polskiego Monopolu Loteryjnego
SZCZECIN — WOJSKA POLSKIEGO 43

Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI

PARCELA, willa, domki (z wolnymi mieszkaniami), kamienice w wielkim wyborze tanio poleca „Union" Poznań, Nowowiejskiego 9, tel. 11-69. 1538-K

PRACA

GOSPOSIA poszukuje pracy domowej na stałe. Zgłoszenia: Zupańskiego 4/19. 5186-G

KUPNO

KUPIĘ łodówkę gazową. Szczecin, ul. Kazimierza Dębicka 38/1. 5187-G

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM szafę ubraniową. Kr. Jadwigi 25/24. 5189-G

FUTRO damskie sprzedam, al. Piastów 8/6, godz. 17 — 20. 5182-G

SPRZEDAM kompletny przyrząd kreślarski „Izis" Wiadomość: Sklep Muzyczny, Obr. Stalingradu 21. 5185-G

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację P.A.M. na nazwisko Lucyna Woźniak 5177-G

ZGUBIONO odcinek ankiety na odbiór dowodu osobistego na nazwisko Krystyna Borysło 5153-G

ZGUBIONO zezwolenie na zamieszkanie w strefie nadgranicznej na nazwisko Maria Puchacz. 5159-P

REGINA IHRYSZAN zgłasza zgubienie zezwolenia na stałe przebywanie w strefie nadgranicznej wydane w Szczecinku, metryki urodzenia oraz odcinka zameldowania. 5160-P

ZGUBIONO kwit nr. 3332 wydany przez Komis nr. 55 na nazwisko Czesława Houwald 5165-G

STANISŁAWA SZCZEREPA, córka Jana, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w gm. Dzierzkowice. 5163-G

STEFANIA BDZIUCH zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Starym Zamościu oraz odcinka ankiety na odbiór dowodu osobistego. 5173-G

TADEUSZ SIECIECHOWICZ zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 5171-G

ZGUBIONO przepustkę tymczasową nr. 1026 wydaną przez Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Szczecinie na nazwisko Zygfryd Bogusławski. 5175-G

KRYSTYNA OBSZYŃSKA zgłasza zgubienie legitymacji Szkoły Inżynierskiej. 5184-G

ZGUBIONO karte meldunkową wydaną w Szczecinie na nazwisko Maciej Begiełło. 5161-G

SZCZECIŃSKA
STOCZNIA JACHTOWA

w Szczecinie, ul. Światowida 20 powiadamia wszystkich P. T. mieszkańców Szczecina oraz przedsiębiorstwa gospodarki uspołecznionej, że uruchomiła niżej wyszczególnione

PUNKTY USŁUGOWE:

1) Usługowy Punkt Krawiecki w Szczecinie — Gołęcinie przy ul. Światowida 64, który przyjmuje do wykonania z materiałów powierzonych wszelkie zlecenia wchodzące w zakres krawiectwa damskiego i męskiego.

2) Usługowy Punkt Stolarski na bazie Stoczni w Szczecinie — Gołęcinie przy ul. Światowida 20, który przyjmuje do wykonania z materiałów własnych lub powierzonych wszelkie usługi wchodzące w zakres stolarstwa meblowego i budowlanego jak: reperacje i odnawianie mebli, naprawy drzwi, okien i t. p. oraz wykonanie drobnych mebli domowych i biurowych. 1534 K

ŚWIATŁOKOPIJNY aparat 100x150 cm, na światło dzienne okazyjnie tanio sprzedam. Obr. Stalingradu 24/7. 5176-G

PLATFORMĘ ogumioną zakupi Zarząd Zieleni Miejskiej w Szczecinie, ul. W. Zieleńczyk 12. 5172-G

„Polowanie na wieloryby"

Wesoło i przyjemnie

będą się bawić dzieci szkolne

w Pałacu Młodzieży

DZIEWIĘĆ tysięcy dziewcząt z całego województwa odwiedzi gościnne progi Pałacu Młodzieży na zabawie noworocznej w dniach od 28 grudnia do 7 stycznia 1954 r. Na dzieci czeka wiele ciekawych niespodzianek.

KAŻDA sala jest inaczej udekorowana, w każdej coś nowego, nowa rozrywka, nowa zabawa. W sali gier zręczności przyszli podróżnicy polować będą na wieloryby na dalekim Morzu Północnym. W sali bajek słuchać będą legend pomorskich i staropolskich. W sali zabaw czekać będzie na gości ślizgawka.

A w „urzędzie" pocztowym, mili goście pisać będą listy do swych rodziców i kolegów, którzy nie mogli być na tej ciekawej imprezie. Opisywać w nich będą swoje wrażenia i spostrzeżenia.

KTO będzie się bawił na imprezie noworocznej, zorganizowanej przez Pałac? Najlepsi uczniowie i uczennice zostaną wybrani przez swych kolegów i koleżanki. Będzie to dla nich nagrodą za ich ofiarną pracę, za dobre postępy w nauce.

Zaproszenia na imprezę zostaną wysłane przez Pałac do wszystkich szkół w województwie.

Studenci WSE pomagają wsi

POCZUWAJĄC się do obowiązku realizacji Czynu Zjazdowego idąc za przykładem klasy rolniczej studenci grupy planowania drogowego III roku Wydz. Finansowego WSE zobowiązali się przyjść z pomocą uspołecznionym gospodarstwom rolnym na wsi przy sporządzaniu bilansów na zamknięcie roku obrachunkowego.

Grupa ta wezwała wszystkie grupy studenckie WSE do podejmowania podobnych zobowiązań. (d)

O tym i owym ze Szczecina

W SOBOTĘ 12 bm. o godz. 17 w sali ZBM odbędzie się wieczór artystyczny dla przodowników pracy i aktywistów związków zawodowych. Zaproszenia wydają Zarządy Okręgowe Związków Zawodowych.

O KIOSKU nr 20 przy pl. Grunwaldzkim klienci wyrażają się bardzo pochlebnie. Od czasu kiedy prowadzenie kiosku przejął ob. Piotr WOJCIECHOWSKI zaopatrzenie znacznie się poprawiło. Kiosk jest czynny od godz. 6 rano do późnego wieczora.

„PO UKAZANIU się Waszego artykułu, składnica natychmiast dostarczyła nam potrzebne klucze, co pozwoli nam uniknąć na przyszłość dłuższych przestojów. Dziękujemy Wam za pomoc i załączamy pozdrowienia".

Tak pisze do nas Zakład Remontowo - Montażowy Przemysłu Mleczarskiego po naszej notatce „Zagubione klucze" przyczyną długiego przestoju".

W ZWIĄZKU ze zbliżającymi się świętami „Orbis" przyjmuje zamówienia zbiorowe zakładów pracy na bilety kolejowe. Zamówienia z podaniem danych: miejsce wyjazdu, dnia, godziny itp. można składać codziennie w „Orbisie" przy al. Wojska Polskiego.

Harce motocyklem po mieście, „libacje" na działkach

- i co z tego wynikło

SĄD POWIATOWY w Szczecinie skazał 18-letniego Sławomira WILIŃSKIEGO na 3 lata i 6 miesięcy więzienia.

Wiliński nigdzie nie pracował. Chuliganiąc po nocy, uprowadził samochód Zarządu Portu i w czasie jazdy „kawalerskiej" rozbił go. Wkrótce potem ukradł Żeglugi Morskiej motocykl, na którym uprawiał harce po mieście. Ukrywał się na działkach ogrodowych, gdzie z rówieśnikami urządzał „libacje".

Długi czas uchodziło mu to bez karnie. Aż przebrała się miarka. Skończył tam, gdzie kończy każdy chuligan, jeżeli nie usłucha dobrych rad, których i Wilińskiemu nie poskąpiono — przed sądem i w więzieniu. (hna)

DOKĄD POJŚĆ

TEATR POLSKI — „Fantazy" — g. 19.15

TEATR WSPÓŁCZESNY — „Za tych co na morzu" — g. 19.15

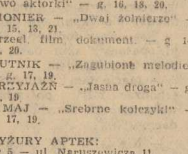

SKULSKI w roli por. Liszewa

FILHARMONIA — XII Koncert Symfoniczny (abonamentowy), sol. M. Wiłkomirska — fortepian — g. 19.30.

TEATR LALEK — (Szkoła TPD 3) al. Piastów — „Zielony mosteczek" — g. 17.

COLOSSEUM — „Wesołe kumoszki z Windsoru" — g. 16, 18, 20.

BAŁTYK — „Dumna królewna" — g. 16, 18, 20.

MŁODA GWARDIA — „Małżeństwo aktorki" — g. 16, 18, 20.

PIONIER — „Dwaj żołnierze" — g. 15, 18, 21.
Przed. film dokument. — g. 15, 17, 20.

HUTNIK — „Zagubione melodie" — g. 17, 19.

PRZYJAŹŃ — „Jasna droga" — g. 17, 19.

1 MAJ — „Srebrne koleżanki" — g. 17, 19.

DYŻURY APTEK:
nr 5 — ul Naruszewicza 11,
nr 3 — al. Piastów 60.

PROGNOZA POGODY

POCHMURNO i zanikające opady. Temp od 2-5 stopni C. Wiatry południowo - wschodnie od 2 do 4 m na sek.

Podsłuchano... podpatrzono...

KOL. RĄB — trener i kierownik drużyny szermierczej Budowlanych (Olsztyn) był zadowolony ze swoich pupilków. Mówił, że cieszy go ich ambitna postawa i bojowość, natomiast razi brak tej elegancji, która tak bardzo podoba mu się u szczecinian. Miał tu oczywiście na myśli elegancję wykazaną we władaniu bronią, bo o innej, mamy wrażenie, wolał nie mówić. Nas też raziło rzucanie maski na plansze oraz krytykowanie orzeczeń sędziów, które to uczynki zapisali na swe konto dwaj reprezentanci „Włókniarza" Mierowski i Gębala. Ale my to jeszcze nic tak strasznego — my jesteśmy „swoi". Wolelibyśmy jednak, aby tego rodzaju wypadki nie powtórzyły się więcej.

* * *

OLSZTYNIACY zachwyceni byli przyjęciem zgotowanym im przez organizatorów trójmeczu szermierczego. O podobnym przyjęciu opowiadali poznańscy kolejarze, z wielkim uznaniem wyrażając się po niedzielnym meczu o swych szczecińskich kolegach. Nie często bo wiem zdarza się, że „przegrani" organizatorzy opiekują się zwycięską drużyną aż do jej odjazdu.

Z przyjemnością kwitujemy zachwyty naszych sympatycznych gości mniemając, że w niedalekiej już przyszłości mówić się będzie nie o „staropolskiej" a o „szczecińskiej gościnności".

* * *

DOCHODZĄC do stadionu „Kolejarza" już z daleka słychać było dźwięki orkiestry. To organizatorzy spotkania piłkarskiego „dopięli organizację imprezy na ostatni guzik". A po nieważ nie wiele można było zobaczyć z powodu gęstej mgły dowcipni mówili:

— Nareszcie słychać, że nasz Kolejarz organizuje przyzwoite mecze.

CO DZIŚ NA OBIAD

Zupa rybna z ziemniakami. Pierożki z kapustą.

PIEROŻKI Z KAPUSTA

Kapustę kiszoną odcisnąć, pokrajać drobno nożem, dodać pokrajana w kostkę cebulę i usmażyć na patelni na oleju. Oddzielnie zrobić ciasto na pierogi, rozwałkować, pokrajać na kwadraty, nakładać łyżeczką przestudzo na kapustę i dokładnie zalepić. Ugotować na wrzącej wodzie, osolonej, polać na półmisku tłuszczem ze zrumieniona cebulką.

Sport

Tor saneczkowy

„Kopciuszek" wśród obiektów sportowych

domaga się opieki

OTYM, że w Szczecinie jest piękny tor saneczkowy długości blisko 1000 m, wie niewielu mieszkańców naszego miasta. O tym, że wymaga on tylko nieznacznego remontu i przy przygotowawczej — też wie niewielu. A szkoda.

PAMIĘTAMY z ubiegłych lat, że każdą „górkę", drobne nawet wzniesienie oblegają z chwilą spadnięcia śniegu setki najmłodszych zwolenników saneczkarstwa. Górki te niejednokrotnie kończą się na jezdni lub chodnikach, a rozpędzony młodociany sportowiec wpada pod nogi przechodniom, lub co gorsza pod furmanki i samochody. Dzieci i młodzież chcą jeździć na saneczkach, które dają im wiele radości i bodaj czy nie są najdostępniejszym sportem zimowym. W każdym razie zainteresowanie saneczkami jest olbrzymie.

TRZEBA, aby „dzikie" tory saneczkowe zniknęły, a cała młodzież przeniosła się do Lasku Arkońskiego, gdzie czeka na nią najprawdziwszy wspaniały tor. I blisko bo zaledwie 300 m od krańcowego przystanku „3" (na prawo od głównego wejścia na stadion „Gwardii") i otoczenie (piękny, sosnowy las) z pewnością zdrowsze niż w centrum miasta, a co najważniejsze — niejedna mamusia odetchnie z ulgą, że jej pocie sze nie grozi żaden samochód, tramwaj lub wóz.

Jak już wspomnieliśmy, tor nie wymaga gruntownego remontu. Trzeba tylko wyciąć narosłą na nim wikliną i gdzie niegdzie pozasypywać niewielkie dziury. W sumie kilkanaście godzin pracy przy użyciu dwóch narzędzi: topora i łopaty.

Kto winien zająć się przygotowaniem toru a później jego obsługą? Zdaje się, że w pierwszym rzędzie ci, którzy będą z niego korzystać, a więc młodzież.

KURIER stawia następującą propozycję — szczeciński Pałac Młodzieży obejmie kierownictwo i opiekę nad torem, szkoły zorganizują brygady robocze, które uporządkują obiekt, a następnie co tydzień będą się nim opiekowały, bo na pewno zawsze trzeba będzie podsypać śniegiem, usunąć jakieś gałęzie, szyszki, no a w pierwszym rzędzie dbać o porządek i utrzymać dyscyplinę wśród licznych amatorów jazdy. A może nawet zorganizować współzawodnictwo międzyszkolne?

Stawiamy przed młodzieżą te projekty. Zastanówcie się nad nimi i o swych decyzjach napiszcie do naszej redakcji. Niech nasz tor saneczkowy nie będzie zapomnianym „Kopciuszkiem" wśród innych obiektów sportowych.

(Tak)

Indywidualne mistrzostwa województwa w tenisie stołowym

W NAJBLIŻSZĄ niedzielę Sekcja Tenisa Stołowego WKKF organizuje indywidualne mistrzostwa województwa seniorów. Mogą w nich brać udział dwaj najlepsi ping-pongiści z każdego powiatu oraz wszyscy sklasyfikowani zawodnicy Szczecina. Spotkania odbędą się systemem 5-cio setowym pucharowym (przegrywający odpada) aż do wyłonienia 4 najlepszych zawodników, którzy rozegrają między sobą finał systemem „każdy z każdym".

W mistrzostwach rozstawieni zostali: Wykusz (Unia), Majchrowski (Spójnia), Lewandowski (Stal) i Szumski (Kolejarz). Do tej „czwórki" dolosowani zostaną po nadto czterej dalsi czołowi zawodnicy: Rózga (AZS), Pludowski (Stal) oraz Andziak i Stępniak (Kolejarz). Zawody rozpoczynają się o godz. 10 w sali MRN przy pl. Dzierżyńskiego. Zgłoszenia można nadsyłać do Sekcji T. St. WKKF oraz na miejscu zawodów, w niedzielę do godz. 9.30.

Skład reprezentacji Szczecina

na mecz z Poznaniem

SEKCJA piłki nożnej i rada trenerów ustaliły następujący skład reprezentacji naszego miasta na mecz z Poznaniem, który odbędzie się w ramach zimowego turnieju, organizowanego przez GKKF na cześć II Zjazdu PZPR. Początek niedzielnego spotkania (stadion Kolejarza) o godz. 12.

W bramce — Smolarek (Grze tak), obrona — Stanisławczyk, Gajda, Malinowski (Wielga) po moc — Wykusz, Stefanik (Jabłonowski, Nosek), atak — Suszkiewicz, Wróblewicz, Kalinowski, Suchogórski i Bartczak (Sadurski, Polus).

W drużynie Szczecina grać więc będzie (włącznie z rezerwowymi): 13 piłkarzy Kolejarza, 3 Gwardii i 1 Uni.

Jutro koszykarze AZS Szczecin grają z AZS-AWF

JUTRO, to jest w sobotę koszykarze szczecińskiego AZS-u rozegrają w Szczecinie kolejne spotkanie o mistrzostwo II ligi. Przeciwnikiem ich będzie dobry zespół AZS AWF Warszawa. Pierwsze spotkanie obu tych drużyn rozegrane podczas III Akademickich Mistrzostw Polski w lipcu br. w Krakowie zakończyło się po zaciętej grze minimalnym zwycięstwem szczecinian w stosunku 55:54. Obecne spotkanie będzie rewanżowym.

Mecz ligowy rozpocznie się w Hali Sportowej o godz. 18. Jako przedmecz o godz. 16.30 rozegrane zostanie spotkanie o mistrzostwo A klasy pomiędzy AZS I-b — Zryw.

Stan tabeli przedstawia się następująco:

1)	Kol. Toruń	3:0	145:121
2)	AZS Toruń	2:1	186:139
3)	AZS AWF W-wa	2:1	156:162
4)	Kol. Ostrów	1:2	161:142
5)	AZS Szczecin	1:2	129:172
6)	Kol. Gdańsk	0:3	146:187

24 godziny na stadionach świata

W Czelabińsku rozpoczęły się mistrzostwa ZSRR w hokeju lodowym. Na czele tabeli znajduje się CDSA Moskwa, posiadająca b. silną drużynę, gdyż hokeiści tego zespołu połączyli się z zawodnikami b. mistrza ZSRR WWS. Na drugim miejscu uplasowało się Dynamo Moskwa, przed Zenitem Moskwa, klubem im. Karola Marksa z Elektrostalu, Daugava Ryga, Dom Ofic. Leningrad, Avangard Czelabińsk, Dynamo Leningrad i Dynamo Swierdłowsk.

* * *

W Augsburgu bokserska reprezentacja Finlandii uległa Niemcom zach. 8:12.

* * *

Puchar Rumunii w piłce nożnej zdobyła Flamura Rosie z Aradu, która pokonała po drugiej dogrywce bukareszteński CCA 1:0.

* * *

Sztokholmski AIK, wielokrotny mistrz Szwecji, znajduje się obecnie na tournee po Izraelu. W pierwszym spotkaniu w Jerozolimie z kombinowaną drużyną Makabi — Hapoel Szwedzi przegrali 0:1, w drugim zaś z mistrzem Izraela Makabi Tel Aviv mecz zakończył się 0:0

* * *

W Zurychu międzynarodowy turniej hokeja lodowego wygrał mediolański Internationale, w którym gra kilka zawodowców kanadyjskich.

W piłkarskich mistrzostwach Węgier prowadzi obecnie Voeroes Lobogo przed Honvedem, Kinizsi, Vasas, Goeri i Dozsa. Sensacją rozgrywek niedzielnych był remis 0:0 Honveda z Kinizsi, przy czym w Honvedzie grało aż 7 „londyńczyków": Grosits, Lorant, Bozsik, Budai II, Kocsis, Puskas i Calbor.

Czy siatkarze Spójni powiększą swój dorobek punktowy?

DZIŚ w godzinach porannych wyjechali do Wrocławia siatkarze szczecińskiej Spójni, którzy w sobotę i niedzielę rozegrają tam ostatnie spotkania I rundy państwowej klasy wydzielonej o Puchar GKKF. W pierwszym dniu rozgrywek szczecinianie spotkają się z drużyną mistrza Polski AZS AWF Warszawa. W drużynie warszawskiej grają wielokrotni reprezentanci Polski: Wołuch, Wieciał, Radomski, Poleszczuk oraz kadrowicze: Szupe i Jóźwiak, to też w meczu z nimi „spójniacy" mają małe szanse. Jeżeli jednak zagrają na swym normalnym poziomie mogą pokonać w drugim dniu rozgrywek zespół krakowskiego AZS-u. „Asem" drużyny krakowskiej jest dobrze grający w ataku i obronie Adamczyk, pozostali zaś zawodnicy prezentują słabszy poziom. Szczecinianie mają teoretycznie okazję zdobyć we Wrocławiu jeden punkt. Uzależnione to jednak będzie od poziomu gry, jaki zaprezentują.

S.O.S. jachtów Kolejarza

S.O.S. — RATUJCIE nas — wołają nadaremnie od trzech tygodni roztaklowane (z wyjętymi masztami) jachty ZS Kolejarz zakotwiczone na Regalicy. Do chóru dołączają się członkowie sekcji żeglarskiej przy ZPS, którzy 22 XI w liczbie 15, 29. XI w liczbie 18 i 6. XII w liczbie 24 również daremnie oczekiwali na dźwig pływający. Za jego pomocą, wspólnymi żeglarskimi siłami, jachty miały być wyciągnięte z wody i odesłane na zimowe leże.

W nadchodzącą niedzielę żeglarze znów wybierają się na Regalicę, ale z góry są przekonani, że dźwigu nie będzie. Chyba, że szef Bazy Taboru Pływającego przy ZPS — Kurpiel przypomni sobie o decyzji dyr. Łepickiego, zlecającej wypożyczenie dźwigu za zwrotem kosztów. Przypomni i zalecenie wykona.

Pod rozwagę ob. Kurpielowi stawiamy jeszcze taką „drobnostkę" — wartość jednostek wodnych, stojących na przystani wynosi kilkaset tysięcy złotych. W wypadku nagłego mrozu (a mamy już grudzień), jachty, mienie społeczne, mogą ulec poważnym uszkodzeniom.

Czekajmy więc do niedzieli.

(na podstawie koresp.)

F. W.

Milionowe nakłady książek klasyków francuskich i współczesnych autorów

TO WSZYSTKO twoi dobrzy znajomi: Julian Sorel, Jean Valjean, ojciec Goriot i Eugenia Grandet, Jan Krzysztof i Anetka i Sylwia, hrabia Monte Christo i doktór Thibault i tylu innych, bliskich, jakże dobrze znanych.

Tylko w pierwszym półroczu bieżącego roku ukazało się 752 tys. egzemplarzy francuskiej klasyki i 275 tys. współczesnych utworów. W pierwszych miesiącach 1954 roku wyjdzie 730 tys. egz. klasyki i 110 tys. literatury współczesnej.

Na pewno także, mimo, że dobrze wiemy jak ogromna jest zasługa Boya Żeleńskiego w upowszechnieniu w Polsce francuskiej literatury, nie zdajemy sobie sprawy, że w przekładzie Boya ukazały się 52 tytuły dzieł pisarzy francuskich w 477 tys. egzemplarzy.

Nie zawsze też uświadamiamy sobie, że znaczna część tych pięknych książek ukazuje się u nas w najróżnorodniejszych wydaniach. Że na przykład możemy sobie kupić „Czerwone i czarne" Stendhala za kilkanaście złotych lub za 2 zł. 40 gr. w wydaniu popularnym.

G. ADAMOW

Wygnanie WŁADCY

(49)

A właśnie ten dział wypuszcza obecnie bardzo ważną serię części hydromonitorowych instalacji do podwodnych sztolni.

— Ach, tak... — przeciągle powiedział Akimow. — No, dobrze. Postaram się możliwie skrócić czas zapoznania się z fabryką. I natychmiast zacznę pomagać towarzyszowi Kantorowi. To będzie tak samo wyglądało, jakbym już pracował, chociaż bez formalnej odpowiedzialności. Jeśli nie macie nic przeciwko temu, to już jutro stawiłbym się do pracy.

— Doskonale! Dyrektora w tej chwili nie ma w fabryce. Przedstawię was potem. Jestem pewna, że nie sprzeciwi się waszej kandydaturze. Szczególnie, mając rekomendację Mikołaja Antonowicza.

Irina uśmiechnęła się i wstała. — Muszę pójść do fabryki. Jeśli macie ochotę, to mogę ją wam pokazać.

— Będę bardzo wdzięczny — odpowiedział Akimow.

Irina i Akimow, ubrani w ciepłe elektryzowane ubrania, wyszli na obszerne zewnętrzne podwórze fabryki, pokryte puszystym śniegiem.

Piętrowy, prawie całkowicie szklany gmach, w kształcie olbrzymiej podkowy, otaczał podwórze. Szerokie, oczyszczone ze śniegu drogi, wyłożone płytami z matowego szkła, wiły się między placykami, na których latem rosły kwiaty i szemrały fontanny. Dach budynku był płaski, opasany niskim parapetem i ścianą krzewów pokrytych śniegiem.

— Macie tam lotnisko? — zapytał Akimow schodząc z Iriną po schodach na podwórze i wskazując na aeromobil, który cicho opadał na dach.

— Nie tylko. Po pochyłej jezdni dostają się tam elektromobile i elektrocykle. Mamy tam hangar i garaż — postój dla wszystkich rodzajów środków lekkiego transportu naziemnego i powietrznego. Latem są tam również: restauracja, place do tenisa i innych gier ruchomych, jest tam dużo zieleni...

Ciężkie, masywne, rzeźbione drzwi otworzyły się gościnnie przed nimi z chwilą, gdy przecięli niewidzialny infraczerwony promień automatycznego portiera.

Przez pusty korytarz Irina i Akimow, wyłączywszy prąd w swych elektryzowanych ubraniach, weszli do wielkiej hali zalanej światłem słonecznym. Pokryte białą glazurą ściany, lśniące przybory, białe z plastycznej masy stoły zastawione laboratoryjnymi naczyniami, kwiaty i rośliny dekoracyjne w wazonach, wreszcie stojący pośrodku olbrzymi sześcian, obłożony białymi płytkami, zastawiony urządzeniami kontrolnymi — wszystko to razem wywoływało wrażenie połączenia chemicznego laboratorium, sali operacyjnej i nowoczesnej fabryki — kuchni, urządzonej według ostatnich wymagań higieny. Dwóch ludzi w śnieżnej białości kombinezonach ze szklanej materii siedziało przy laboratoryjnych stołach.

Pięć szerokich, białych rur biegło w równych odstępach, od pułapu ku górnej płaszczyźnie sześcianu. Z przodu, z dolnej jego części, wychodziły inne rury i zgięte w prawo, szły w kierunku poprzecznej ściany.

Powietrze, dostarczane przez regulatory powietrzne do tej hali nowych martenowskich pieców, było czyste, świeże i przyjemnie ciepłe. Słychać było buzowanie niewidocznych, odległych płomieni.

— Macie pięć pieców? — zapytał Akimow.

Irina skinęła głową.

— Jak jest kontrolowany skład i czystość szychty?

— U wejścia górnych rur, w składzie, który dostarcza materiału, znajdują się przyrządy kontrolujące chemiczną czystość surowca, a tutaj, u dołu rur, przed ich ujściem do pieca, mieści się automatyczna waga kontrolna.

— Aha! Jaka to waga? Jej dokładność? Pojemność pieców?

— Pojemność — pięć ton każdy. Wagi systemu Gromowa, z dokładnością — do jednego milligrama.

— Jak jest kontrolowany proces topienia?

— Prócz pirometrów Forbes'a, jeszcze przy pomocy aparatów naszego konstruktora Bergmana, opartych na działaniu fotokomórki. Aparatów tych używamy na razie tylko w naszej fabryce, chodzi bowiem o ich wypróbowanie. Chwytają one wszystkie odcienie płomienia w piecu. Gdy pojawia się płomień tego koloru, na który aparat jest nastawiony, zaczyna w nim działać przekaźnik, w dolnej rurze wyjściowej otwiera się kran i roztopiony metal zostaje skierowany do odlewni. Niezbędna dokładność jest całkowicie osiągana.

— Czym ogrzewane są piece?

— Głównie gazem, dostarczanym rurociągami z szybów podziemnej gazyfikacji z Moskiewskiego basenu węglowego. Ale prawdopodobnie w najbliższym czasie przejdziemy całkowicie na energię elektryczną.

— Tak... tak... Dalej — odlewnia?

— Tak. Sądzę, że możemy tam przejść.

Dawniej w takich odlewniach, ciemnych, zadymionych, zatrutych unoszącymi się gazami, zasypanych stosami wilgotnej gliny na formy, pracowali brudni, zakopceni ludzie, unosząc z sobą w płucach i w porach ciała błoto i pył. Obecnie nie zwiedzający widzą tu lśniące białością ściany, mnóstwo światła, zieleń i kwiaty, wdychają świeże, czyste powietrze.

Dyżurny kontroler odlewni, w okularach, w białym kombinezonie i rękowiczkach, powitał gości i towarzyszył im w czasie oględzin.

dalszy ciąg jutro

Wydawca: Instytut Wydawniczy „Czytelnik". Redaguje kolegium redakcja — Szczecin, al. Wojska Polskiego 29. II p. Tel: 57.41 Sekretariat i Naczelny Red: 28-33. Sekretarz Redakcji 18-21. Zastępca red. nacz 62-35 Dział Korespondentów. Sygnały 21-18. Dział Miejski 27-17. Kier Dz. miejskiego, dz. morski i fotorep. 50-21. Sport 56-16. Sekretarz redakcji nocnej o godzinie 21. Redaktor naczelny przyjmuje w godz. 12 do 13. Niezamówionych rękopisów nie zwraca się. Adres administracji: Szczecin al. Wojska Polskiego 29. I p., tel. 53-27. 29. II p., tel. 28-43.

Szczecińskie Zakłady Graficzne Szczecin, ul. Krzysztofa 7. X—4—15301. Zam. Nr 6785. 10.12.53.